

Sygn. akt: II AKa 477/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Beata Basiura (spr.)
Sędziowie	SSA Robert Kirejew SSA Wojciech Paluch
Protokolant	Agnieszka Bargiel

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tychach Macieja Latosa

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2019 r. sprawy

W. L., s. P. i M., ur. (...) w T.

oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 kk przy zast. art. 31 § 2 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 6 czerwca 2019 roku, sygn. akt XXI K 117/18

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokata A. T. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Wojciech Paluch SSA Beata Basiura SSA Robert Kirejew

Sygn. akt II AKa 477/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 6 czerwca 2019 roku w sprawie o sygn. akt XXI K 117/18 uznał oskarżonego W. L. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. przy zastosowaniu art.31§2 k.k. i za to z mocy art.148§1 k.k. wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności. Zaliczył na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 września 2017 roku

do dnia 6 czerwca 2019 roku. Sąd orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych, zasądził koszty obrony z urzędu oskarżonego oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Wyrok został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego, który zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 148§1 k.k. przy zastos. art.31§2 k.k. poprzez dokonanie błędnej subsumpcji i przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zbrodni zabójstwa w zamiarze ewentualnym, podczas gdy prawidłowa kwalifikacja prawna czynu wskazuje na dyspozycję art. 156§1 pkt.2 k.k. w zw. z art.156§3 k.k. przy zastos. art.31§2 k.k.,
2. obrazę przepisów prawa postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia to jest art. 5 § 2 i 7 k.p.k.
3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez nieustalenie stopnia zagrożenia dla zdrowia i życia ofiary zadanych ciosów w klatkę piersiową, z jaką siłą zostały i z jakiej pozycji, w jakiej kolejności, a w konsekwencji
4. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary.

Obrońca stawiając te zarzuty wniósł o zmianę wyroku poprzez przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu, polegającej na zastosowaniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. przy zast. art. 31 § 2 k.k. i w konsekwencji wymierzenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza nie wykazała, by Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego czy też błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mających wpływ na treść orzeczenia. Nadmienić należy, że zastrzeżenia budzi redakcja zarzutów w zakresie w jakim równocześnie formułuje zarzut obrazę prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Zarzut obrazę prawa materialnego można skutecznie postawić jedynie wtedy, gdy podnoszący go w środku zaskarżenia nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wyłącznie podważa trafność oceny prawnej czynu poddanego subsumcji ustalonych faktów pod dany przepis prawa materialnego (albo też nie zgadza się z dokonaną przez sąd wykładnią tego przepisu). Skoro obrońca kwestionuje kwestie dotyczące zamiaru, to znaczy, że nie zgadza się z poczynionymi w tym zakresie ustaleniami faktycznymi. Niewłaściwa redakcja zarzutów nie pozbawia jednak możliwości przeprowadzenia właściwej kontroli odwoławczej.

Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe przeprowadził w sposób staranny i wnikliwy, a wszystkie zebrane dowody poddał wszechstronnej ocenie, zgodnie z regułami wyznaczonymi dyspozycją przepisu art.7 k.p.k. - kierując się wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego oraz uwzględniając reguły logicznego rozumowania i jednocześnie nie przekraczając granic swobody przyznanej prawem. Wskazują na to pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, w których Sąd przedstawił tok rozumowania towarzyszący ocenie poszczególnych dowodów. Oceniając dowody Sąd Okręgowy wskazał, które z nich i w jakim zakresie zasługują na wiarę, bądź nie. W pisemnym uzasadnieniu Sąd Okręgowy w sposób przekonujący przedstawił na jakich przesłankach oparł swoje przekonanie co do przebiegu zdarzenia i tym samym sprawstwa oskarżonego.

Sąd poddał ocenie z jednej strony wyjaśnienia oskarżonego, wskazał na ich niekonsekwencję, próbę umniejszenia swojej odpowiedzialności karnej. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze zeznania świadka M. O., bo to ten dowód miał zasadnicze znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych. Dlatego też obrońca usiłował podważyć wiarygodność zeznań tego świadka, niemniej nie był w stanie uczynić tego w sposób skuteczny. Należy podkreślić, że M. O. była tą

osobą, która miała kontakt z pokrzywdzoną bezpośrednio przed zdarzeniem i po zdarzeniu, przez telefon słyszała i odtworzyła to co działo się w mieszkaniu, zawiadomiła pogotowie. Nie ma żadnych podstaw ku temu, by zeznaniom tym odmówić przymiotu wiarygodności. Świadek starała się w sposób obiektywny odtworzyć wzajemne zachowanie stron bezpośrednio przed zdarzeniem i w trakcie. Twierdzenie, że świadek była nietrzeźwa, nie znajduje potwierdzenia. Przeczy temu również jej bardzo racjonalne zachowanie, w tym wezwanie pomocy lekarskiej, próba ratowania pokrzywdzonej. Zeznania M. O. mają oparcie w protokole oględzin miejsca zdarzenia, protokole oględzin osoby oskarżonego, protokole oględzin zwłok, korespondują też z zeznaniami E. K., K. L. (1), K. L. (2), B. K., D. K.. Całość tych dowodów oceniona łącznie dała Sądowi podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych, które należy ocenić jako poprawne i zasługujące na akceptację.

Obrońca usiłując podważyć dokonaną ocenę dowodów czyni to w sposób wybiórczy, a podnoszone okoliczności nie są tego rodzaju, by mogły podważyć dokonaną ocenę dowodów i poczynione w oparciu o nią ustalenia. Nie jest tak, że Sąd nie ustalił stopnia zagrożenia dla zdrowia i życia ciosów zadanych w klatkę piersiową, bo przecież były one też podstawą oceny w opinii sądowo-lekarskiej, a rodzaj obrażeń znalazł odzwierciedlenie w opisie przypisanego czynu. To, że w szczegółach nie da się odtworzyć zachowania oskarżonego i pokrzywdzonej nie oznacza, że w sprawie istnieją tego rodzaju wątpliwości, które należy rozstrzygać zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. Obraza przepisu art. 5 § 1 k.p.k. jest w ogóle niezrozumiała, zaś w sytuacji, gdy dowody są na tyle jednoznaczne, że Sąd nie powziął wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., to reguła in dubio pro reo nie ma zastosowania. Art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrony i skazanych co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten Sąd.

Nie jest też tak, że Sąd nie dostrzegł pewnych negatywów w postawie i zachowaniu pokrzywdzonej, zresztą wskazywała na nie również M. O., w tym uprzednie spożycie alkoholu, awantura z mężem, wejście do jego pokoju, wzajemne szarpanie. Tego rodzaju okoliczności in concreto nie mogły wpłynąć na odmienne ustalenia w zakresie przebiegu zdarzenia, zachowania stron i sposobu działania oskarżonego. O ile można mówić o spożyciu alkoholu przez pokrzywdzoną przed zdarzeniem, o tyle stan nietrzeźwości nie był na tyle wysoki (badanie wykazało 0,7 promila alkoholu etylowego we krwi), by nie była w stanie kontrolować swojego zachowania. Znamienne jest to, że choć doszło między stronami do kłótni, wzajemnego obwiniania się o śmierć syna sprzed lat, nawet szarpaniny, to brak dowodów i okoliczności na to, by pokrzywdzona dopuściła się ataku na małżonka. Sąd wskazał, że protokół oględzin jego ciała nie wskazywał żadnych obrażeń ani innych śladów na ciele. Nawet gdyby przyjąć, że pokrzywdzona zaczęła męża pierwsza szarpać, sprowokowana tym, że mąż nawiązał do śmierci syna, to i tak nie może to usprawiedliwiać zachowania oskarżonego, jego reakcji i sięgnięcia po nóż. Zachowanie oskarżonego nie było wcześniej planowane, zamiar zabójstwa pojawił się w sposób nagły, wywołany zaistniałą sytuacją, i został on bezzwłocznie w sposób skuteczny zrealizowany.

Analiza uzasadnienia apelacji dowodzi, że obrońca nie kwestionuje sprawstwa oskarżonego, a jedynie zarzuca niepełną, nie uwzględniającą wszystkich okoliczności ocenę dowodów, która skutkowałą błędem w ustaleniach dotyczących rzeczywistego zamiaru sprawcy.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa z art.148§1 k.k., a nie jak wskazuje obrońca z zamiarem popełnienia przestępstwa z art.156§1pkt 2 k.k., które skutkowało zgonem pokrzywdzonej. Obrońca usiłując wykazać, że cios zadany w udo przez oskarżonego mógł w sposób przypadkowy doprowadzić do urazu i uszkodzenia tętnicy udowej, a tym samym próbując przekonać Sąd do zakwalifikowania czynu z art.156§3 k.k. zupełnie pomija to, że oskarżonemu przypisano popełnienie zbrodni zabójstwa w zamiarze ewentualnym, charakteryzującym się tym, że oskarżony przewidując możliwość dokonania zabójstwa, godził się na to.

Faktem jest, że o zamiarze sprawcy winny świadczyć nie tylko widoczne elementy strony przedmiotowej, ale również niezbędna jest analiza wzajemnych stosunków między stronami, zwłaszcza w czasie poprzedzającym zdarzenie, tło zajścia, motyw. W tego rodzaju sprawach, gdzie kluczowe dla wydania orzeczenia jest rozstrzygnięcie, czy

pokrzywdzony był ofiarą usiłowania zabójstwa, czy też jedynie ciężkiego uszkodzenia ciała, mogą istnieć trudności w ustaleniach odnośnie strony podmiotowej czynu, zwłaszcza zamiaru sprawcy. Nie oznacza to jednak, że ustalenia te są niemożliwe. W sprawie niniejszej, jak w większości spraw o przestępstwo z art.148§1 kk, w których oskarżony werbalnie nie wyraził swego zamiaru w toku procesu, obowiązkiem Sądu jest wywiedzenie go z uzewnętrznionych okoliczności przedmiotowych. W praktyce rekonstrukcja procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy może następować głównie na podstawie uzewnętrznionych przejawów jego zachowania. Wielokrotnie w judykaturze Sądu Najwyższego wskazywano, że w sytuacji gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób nie budzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, to dla prawidłowego jego ustalenia sąd powinien sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest okoliczności przedmiotowych (vide: wyrok SN z 6.01.2004 roku, IVKK 276/03; postanowienie SN z 6.02.2007 roku, IIIKK 280/06). Na te okoliczności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę. Ich analiza dała podstawę do poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie dotyczącym zamiaru sprawcy. Powtórzyć zatem należy takie istotne okoliczności jak: posłużenie się nożem kuchennym, co najmniej trzy wyraźne ciosy skierowane w newralgiczne dla życia części ciała, w tym dwa w okolice klatki piersiowej, jeden w udo, skutkujące ranami kłutymi. Istotne jest to, że cios w udo musiał być zadany z dużą siłą, skoro kanał drążył poprzez mięśnie uda, kończąc się na głębokości ok.12-13 cm, przecinając na drodze kanału tętnicę udową na $\frac{3}{4}$ obwodzie i żyłę udową na $\frac{1}{2}$ obwodu. Twierdzenie obrońcy, iż skazany nie miał świadomości, iż w udzie znajduje się tak newralgiczna dla życia tętnica, jest mało przekonujące. Oskarżony mimo, że musiał dostrzec silne krwawienie u żony, nie uczynił nic, by udzielić jej pomocy. To jedynie dzięki reakcji M. O., pojawiła się ekipa ratunkowa i podjęte zostały próby ratowania pokrzywdzonej. Jak wynika z opinii sądowno-lekarskiej krwotok z tętnicy udowej w przypadku znacznego jej uszkodzenia jest bardzo obfity i w ciągu kilku minut prowadzi do wykrwawienia się w stopniu przekraczającym możliwości kompensacji organizmu i w konsekwencji do zgonu. Faktem jest, że biegła B. C. stwierdziła, iż rana uda może być niegroźna i jej zdaniem jest kwestią przypadku, że akurat zostało uszkodzone bardzo duże naczynie. W realiach przedmiotowej sprawy nie można jednak pominąć tego, na co wskazano powyżej,

a to sposób działania sprawcy, dużą siłę ciosu, głębokość kanału rany. To in concreto świadczy o tym, że nie można mówić o żadnym przypadku, a o determinacji i konsekwencji w realizowaniu zamiaru zabójstwa, o działaniu z pełną świadomością następstw dla życia ludzkiego. Kwestia zażywania przez oskarżonego środków nasennych była przedmiotem oceny przez biegłych lekarzy psychiatrów w kolejno wydawanych opiniach, stąd jednostronne stwierdzenie obrońcy, że wpłynęły one na jego percepcję, możliwość planowania i premedytacji, nie uwzględnia treści i wniosków zawartych w tych opiniach. Nie przekonuje też powołanie się przez obrońcę na wnioski wynikające z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, które jego zdaniem miałyby uzasadniać obojętność oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu. Przecież poczynione ustalenia dowodzą, że o ile bezpośrednio po zdarzeniu oskarżony nie uczynił nic, by udzielić żonie pomocy, o tyle jeszcze przed przyjazdem pogotowia zdążył schować nóż, który wydał dopiero na wyraźne żądanie funkcjonariuszy policji, próbował też początkowo przedstawić zupełnie inną wersję przebiegu zdarzenia. Zachowywał się zupełnie racjonalnie. Zdawał sobie zatem w pełni sprawę z konsekwencji swojego zachowania. Sugerowanie, iż oskarżony mógł kontynuować atak, a tego nie zrobił, dlatego nie można mówić o działaniu z zamiarem zabójstwa, jest dużym uproszczeniem. Przecież zachowanie oskarżonego nie ograniczało się do jednego ciosu, a poza tym niewykluczone, że dobijanie się sąsiadki do mieszkania, przerwało jego agresję.

Obrońca prócz wywodów o charakterze polemicznym nie był w stanie wskazać argumentacji, która skutecznie podważyłaby ustalenia Sądu. Cytowane orzeczenia nie wnoszą w tym zakresie nic nowego i szczególnego. Zachowanie oskarżonego świadczy o jego bezwzględności i konsekwencji w działaniu, zmierzającym nie tylko do spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała, ale do spowodowania skutku śmiertelnego. Oskarżony skutek ten obejmował swoją świadomością. Fakt popełnienia czynu w warunkach ograniczonej poczytalności w rozumieniu art.31§2 k.k. nie przekłada się na odmienne ustalenia w zakresie zamiaru. Dokonana zatem przez Sąd ocena prawna zachowania oskarżonego nie budzi zastrzeżeń, a kwalifikacja prawna przypisanego czynu jako wyczerpującego znamiona art.148§1 k.k. w zw. z art.31§2 k.k. jest prawidłowa.

Orzeczone wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat jest karą wyważoną, adekwatną do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynu, uwzględniającą działanie z zamiarem ewentualnym. Sąd w sposób właściwy wskazał na występujące w sprawie okoliczności obciążające i łagodzące. Kara została wprawdzie orzeczone

w wysokości równej dolnej granicy zagrożenia, niemniej ma swoje uzasadnienie, jeśli zważy się, że oskarżony jest osobą w podeszłym wieku (skończył lat 70), nie był do tej pory karany, a przede wszystkim jest osobą schorowaną, w przeszłości przeszedł udar mózgu, biegli stwierdzili u niego organiczne zaburzenia osobowości wynikające z uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. O ile działanie sprawcy w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art.31§2 k.k. nie jest okolicznością, która

w sposób automatyczny winna przemawiać za stosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, o tyle wpływa na ocenę stopnia zawinienia i nie może być obojętna dla wymiaru kary. Dlatego też całokształt okoliczności sprawy, istotnych dla wymiaru kary z punktu widzenia przepisu art. 53 k.k., daje podstawy do stwierdzenia, że orzeczona przez Sąd Okręgowy kara w wymiarze 8 lat jest karą wyważoną i nie nosi cech rażącej niewspółmierności.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku i w oparciu o przepis art.437§1 k.p.k. utrzymał wyrok w mocy. Zasądził koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym przez obrońcę z urzędu. W oparciu o przepis art.624§1 k.p.k., uwzględniając, że oskarżony nie ma żadnego majątku, ani dochodów, przebywa w jednostce penitencjarnej, Sąd zwolnił go od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Wojciech Paluch SSA Beata Basiura SSA Robert Kirejew